

# Listopad. C'est la vie

**N**a przełomie października i listopada zwykle odwiedzamy groby swoich bliskich. W związku z tą piękną polską tradycją wzmagają się ruch na drogach, a w okolicach cmentarzy robi się tłoczno. Kierowcy nerwowo szukają wolnych miejsc do parkowania, których zwykle brakuje. W przypadku dużych cmentarzy lub mogił odwiedzanych sporadycznie kolejną trudność może sprawić szybkie odnalezienie właściwego grobu. Czy do rozwiązania tych problemów przydadzą się zdjęcia lotnicze? Jakie jeszcze informacje dotyczące cmentarzy możemy odczytać, dysponując takim materiałem?

W tym artykule wykorzystamy fragment fotomapy lotniczej wykonanej przez MGGP Aero z Tarnowa we wrześniu 2011 roku. Kadr przedstawia krakowski cmentarz Prądnik Czerwony, zwany także Batowickim (w rzeczywistości są to jednak dwa cmentarze). W latach 20. ubiegłego wieku powstał tutaj cmentarz parafialny (Batowicki), a w 1966 roku – w związku z rozwojem przestrzennym i demograficznym miasta – utworzony został w sąsiedztwie cmentarz komunalny (Prądnik Czerwony). Zlokalizowany na terenach dzielnicy Prądnik Czerwony, jest dziś jedną z największych, a zarazem najmłodszych nekropoli stolicy Małopolski. Swoją drugą nazwę zawdzięcza znajdującej się w pobliżu wsi Batowice, której południowa część włączona została w latach 70. do Krakowa.

**R**ozpoznawanie na zdjęciach lotniczych cmentarzy, szczególnie tych dużych, jest dosyć łatwe. Najczęściej widoczna jest drobnoziarnista struktura stworzona przez sąsiadujące ze sobą w bliskiej odległości mogi-

ły, których rytm jest równomierny, a kształt powtarzalny. Spacerując po cmentarzu, przemierzamy się alejkami, których układ przestrzenny dzieli ten obszar na poszczególne fragmenty, tzw. kwatery cmentarne [A]. Aby jednoznacznie wskazać lokalizację interesującego nas grobu, musimy znać jeszcze numer rzędu i miejsca w danej kwarterze. Gdy nie mamy tych danych, a nie pamiętamy dokładnie drogi, możemy się posiłkować internetowymi lokalizatorami, które po wpisaniu podstawowych danych o zmarłym wskażą nam miejsce jego spoczynku (tak jest w przypadku krakowskich cmentarzy).

**A**by w okolicach dnia Wszystkich Świętych nie stać w korkach i nie martwić się o miejsce parkingowe w pobliżu cmentarza, warto rozważyć podróż komunikacją miejską. O ile na zdjęciu w tej skali poszczególne przystanki autobusowe są słabo widoczne (rozpoznamy je po zatokach przystankowych w okolicach drogi, tutaj o wyraźnie odmiennym fototonie nawierzchni [B]), to możemy zauważyć miejsca pętli autobusowych (z widocznymi w ich okolicy autobusami [C], w tym dwuczłonowymi [D]). Pierwsza z nich to pętla i przystanek *Cmentarz Batowice* [E], druga zaś, większa i z widocznymi kilkoma peronami [F] to *Prądnik Czerwony*.

W północnej części zdjęcia widoczny jest przebieg dwóch torowisk [G] biegnących obok siebie (łagodne łuki w odcieniach brązu, kontrastujące z otoczeniem). Niedaleko cmentarza znajduje się stacja PKP *Kraków Batowice*, a więc pociąg stwarza nam kolejną możliwość dotarcia do nekropolii. Sama stacja znajduje się kilkaset metrów od północ-

no-wschodniego narożnika cmentarza i nie mieści się w prezentowanym kadrze.

Jeśli jednak przyjeżdżamy z daleka i jako środek lokomocji musimy wybrać samochód, warto wcześniej zrobić rozeznanie, gdzie znajdują się parkingi. Na fotomapie odnajdziemy co najmniej cztery. Pierwszy [H] umieszczono tuż obok pętli *Prądnik Czerwony* (widoczny jest wyasfaltowany plac z niewielkimi, równolegle ustawionymi obiektami – są to zaparkowane samochody osobowe), drugi [I] na południowo-zachodnim krańcu cmentarza (jasny sporej wielkości plac). Trzeci [J] zlokalizowany jest po obu stronach ulicy w sąsiedztwie drugiej pętli autobusowej (miejsca parkingowe posiadają nawierzchnię w odcieniach koloru czerwonego – najprawdopodobniej jest to kostka brukowa, widoczne są również zaparkowane samochody). Czwarty zaś [K] odnajdziemy przy wschodniej granicy cmentarza (szeroki jasny pas o jednolitej strukturze, do którego prowadzi droga, widoczne są także pojedyncze samochody).

**N**a miejscu musimy znaleźć wejście na cmentarz. W tym celu warto wcześniej prześledzić układ alejek, a także szczegółowo przyjrzeć się granicy cmentarza wraz z otoczeniem. Utrudnieniem może być okres wegetacyjny, w którym wykonano zdjęcie. Pod koronami drzew ukryło się wiele szczegółów, które mogłyby być pomocne w tym zadaniu. Najlepiej widoczne są trzy szerokie wejścia od strony północnej [L]. Mają one bezpośrednie połączenia z przydrożnym chodnikiem, a dalej widoczne są drożki biegnące w głąb cmentarza.

Wejścia powinny być również zlokalizowane w okolicy

parkingów. Przy tej rozdzielczości zdjęcia trudno będzie je jednoznacznie zidentyfikować, gdyż mogą to być niewielkie bramy. Spróbujmy jednak przyjrzeć się bliżej miejscom zaznaczonym literami [Ł, M, N]. Dzięki silnemu kontrastowi między niską roślinnością a jasnym podłożem możemy dostrzec na zdjęciu bardzo wąską ścieżkę prowadzącą do cmentarnej furtki. Dla ułatwienia podam, że znajduje się ona w pobliżu południowej części ogrodzenia, a jej lokalizację proszę odnaleźć samodzielnie.

**N**a podstawie zdjęcia lotniczego możemy poznać historię przestrzennego rozwoju cmentarza. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na roślinność, układ alejek oraz mogiły wraz z otoczeniem. Najstarszą część nekropolii porastają drzewa o dużych zwartych koronach [O]. Zacierają one na zdjęciu układ znajdujących się pod nimi ścieżek. W tym miejscu nie jest on tak symetryczny jak w pozostałej, wschodniej (młodszej) części cmentarza. Teraz proszę wrócić do historii tego miejsca opisaną na początku artykułu. Wnioski nasuwają się same.

We wschodniej części cmentarza widzimy groby [P], których otoczenie jest znacznie jaśniejsze niż w pozostałych miejscach. Jasny fototon sugeruje świeższą ziemię wydobytą podczas kopania nowych mogił. Kierując się stąd na północ i wschód, widzimy wytyczone alejkami nowe sektory [R], które w kolejnych latach będą wypełniać się nowymi grobami.

W drugiej połowie lat 90. rozpoczęły się prace związane z przebudową cmentarza. W ich rezultacie powstał m.in. dom pogrzebowy *Brama do Miasta Zmarłych* [S],



projektu znanego krakowskiego architekta Romualda Loeglera. Budynek przyjmujący kształt łuku jest stosunkowo wąski, wydłużony i wygięty w kierunku wnętrza cmentarza.

Na opisywanym terenie znajdują się również kolumbaria w formie ścian z wnękami, w których składane są urny z prochami zmarłych. Obiekty te są wąskie i niezbyt wysokie [T] (o czym świadczy bardzo słabo widoczny, krótki cień), a przed nimi posadzono w równych odstępach drzewa.

**J**ak podaje Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, rocznie na cmentarzu batowickim odbywa się blisko 1600 pogrzebów. Obecnie powierzchnia nekropolii przekracza 37 ha, a po drugiej stronie drogi ograniczającej cmentarz od północy widzimy wolną, w dużej mierze niezagospodarowaną przestrzeń, na której części wytyczone zostały alejki [U]. Prace te mają na celu powiększenie powierzchni cmentarza o kolejne 9 ha.

Ponadto na zdjęciu widoczny jest, choć stosunko-

wo dobrze zakamuflowany, jeden z fortów artyleryjskich stanowiący element trzeciego pierścienia Twierdzy Kraków – czy udało nam się rozpoznać to miejsce?

Korzystając z aplikacji Google Earth oraz narzędzia zobrazowań archiwalnych, warto porównać ze sobą zdjęcie prezentowane obok z obrazem wykonanym na początku kwietnia 2009 roku. Proszę samodzielnie przeanalizować zmiany, jakie zaszły na przestrzeni dwóch lat w obrębie cmentarza oraz w jego okolicy. Któ-

re z sekwencji zamieszczonych w Google Earth zdjęć jest Państwa zdaniem bardziej atrakcyjne wizualnie? Czy potencjał informacyjny obu zobrazowań jest porównywalny, a jeśli nie, to które elementy i na którym zdjęciu są łatwiejsze w fotointerpretacji i dlaczego?

Na opisanym cmentarzu znajdują się groby wielu znanych osób, a pośród nich mogiła Andrzeja Zauchy – jednego z ulubionych piosenkarzy autora niniejszego artykułu.

**Stawomir Mleczko**  
MGGP Aero